

Sygn. akt I ACa 201/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: stażysta Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt I C 1148/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...)

w W. kwotę 4 050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Marzanna Góral Roman Dziczek

Sygn. akt I ACa 201/19

UZASADNIENIE

W dniu 02 listopada 2017 r. (...) w W. wystąpiła o zasądzenie od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 161.041,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 października 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że na rzecz pozwanej spółki dokonano sześciu przelewów bez podstawy prawnej i w związku z powyższym doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanej.

Pozwana spółka wnosiła o oddalenie powództwa, wskazując, że postępowanie powinno być zawieszona z uwagi na toczącą się sprawę karną.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) w W. kwotę 161.041,92 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 26 października 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 13.470 zł jako koszty procesu (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

(...) oraz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością łączyła umowa zlecenia, która została rozwiązana w 2013 r. Następnie do końca 2015 r. umowa zlecenia wiązała (...) z E. J. i A. B. (1), członkami zarządu (...).

(...) obecnie łączy umowa z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, która zarządza na zlecenie (...) nieruchomością należącą do (...). Z tego tytułu (...) uiszcza wynagrodzenie na rzecz spółki o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

W 2015 r. podstawowym rachunkiem rozliczeniowym (...) był rachunek w Banku (...) S.A. o numerze (...).

Pod koniec 2015 r. (...) zleciła audyt gospodarki finansowej (...) w latach 2007-2015. Prowadząca czynności audytorskie I. W., analizując przelewy dokonywane z rachunku (...), wykryła osiem przelewów, które nie odzwierciedlały rzeczywistych stosunków gospodarczych (...). Z dniem 14 sierpnia 2015 r. dokonano przelewu na kwotę 28.913,35 zł z tytułu faktury (...). W dniu 31 sierpnia 2015 r. dokonano przelewu na kwotę 26.035,41 zł z tytułu faktury (...). W dniu 24 września 2015 r. dokonano przelewu na kwotę 25.491,95 zł z tytułu faktury (...). W dniu 20 października 2015 r. dokonano przelewu na kwotę 29.177 zł z tytułu faktury (...). W dniu 24 listopada 2015 r. dokonano przelewu na kwotę 24.477,17 zł z tytułu faktury (...). W dniu 15 grudnia 2015 r. dokonano przelewu na kwotę 26.497 zł z tytułu faktury (...).

Łączna wartość przelanych w ten sposób kwot wyniosła 161.042,24 zł. Zgodnie z treścią przelewów ich beneficjentem miał być (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a w rzeczywistości kwoty powyższe zostały przelane na rachunek o numerze (...), którego posiadaczem była (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Procedura wykonania przelewu na rzecz kontrahentów zewnętrznych przyjęta w (...) i obowiązująca w 2015 r. wymagała jego akceptacji przez dwóch członków zarządu. W 2015 r. za rozliczenia odpowiedzialna była członek zarządu (...) A. B. (2). Widząc w systemie rozliczeniowym propozycję wykonania przelewu na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na sumę odpowiadającą płatnościom na rzecz tej spółki oraz tytułu przelewów w postaci faktur A. B. (2) nie sprawdziła zgodności numeru rachunku z rzeczywistym rachunkiem nominalnego beneficjenta i zaakceptowała przelewy. Te same czynności powtórzyła za nią A. C..

Po otrzymaniu środków w ogólnej wysokości 161.042,24 zł strona pozwana nie zwróciła tej kwoty (...). Pismem doręczonym 18 października 2017 r. (...) spółce z o.o. (...) wezwała spółkę do zwrotu kwoty 161.041,92 zł w terminie 3 dni od doręczenia pisma.

W odpowiedzi spółka wystosowała pismo datowane na 23 października 2017 r., w którym oświadczyła, że wszelkie prace oraz świadczenia na rzecz (...) zostały spełnione. Poinformowała, że wystosowane pismo traktuje jako pomyłkę.

Ustalen stan faktyczny Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadka I. W. oraz z przesłuchania A. C. i A. B. (2) w charakterze przedstawicieli powoda. Dowody te Sąd I instancji uznał za wiarygodne.

Jedyną okolicznością sporną był fakt rozliczenia się przez pozwaną spółkę

z odebranych środków. Na tę okoliczność spółka przedstawiła dowód z przesłuchania A. B. (1) i E. J., jako jej przedstawicieli. Wersji prezentowanej przez stronę pozwaną Sąd nie uznał za wiarygodną, wskazując, że brak jest celu wykonanych operacji, nie istniało żadne porozumienie pomiędzy (...) a spółką i nie zostały przedstawione pokwitowania odbioru środków.

Na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął wnioski spółki o przesłuchanie świadka P. Z. oraz zobowiązanie pozwanej do przedstawienia faktur wystawionych przez (...) sp. z o.o., uznając je za spóźnione.

Przy takich ustaleniach i ocenie dowodów Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczenia był art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., zgodnie z którymi ten, kto otrzymał nienależne świadczenie zobowiązany jest do jego zwrotu. Strona powodowa wykonała świadczenia, do których nie była zobowiązana, zachodzi zatem przypadek *condictio indebiti*, to jest art. 410 § 2 k.c.

(...) wykazała, że doszło do przeniesienia środków pieniężnych na rzecz spółki w łącznej kwocie 161.042,24 zł, zatem na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania okoliczności niweczących roszczenie. Do grupy tych okoliczności Sąd zaliczył: istnienie podstawy prawnej świadczenia, istnienie przesłanki wyłączającej zwrot świadczenia z art. 411 k.c. oraz wygaśnięcie obowiązku zwrotu wzbogacenia wskutek zużycia świadczenia. Żadna z tych okoliczności nie została wykazana przez pozwaną spółkę. Sąd podkreślił, że pozwany nie powoływał się na jakikolwiek stosunek prawny, który uzasadniałby dokonanie przelewów, a ustalenia w sprawie doprowadziły do wniosku, że ich dokonanie nie było intencjonalne w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c., to jest, że (...) wiedząc o tym, że nie jest zobowiązana świadczyła mimo to do rąk spółki czy też na rachunek spółki. Sąd nie przyjął też, że doszło do zużycia lub utraty wzbogacenia przez przekazanie przelanych środków osobom trzecim z grona zarządu.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w związku art. 481 § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach oparte zostało o treść art. 98 § 1 k.p.c.

Z wydanym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana, która zaskarżyła orzeczenie w punktach 1 i 3, stawiając zarzuty:

- nieważności postępowania – art. 379 pkt 2 k.p.c. wobec niewykazania przez pełnomocnika powoda umocowania do działania w imieniu (...), bowiem dokumenty złożone na wezwanie sądu nie zostały potwierdzone za zgodność z oryginałem,
- nieważności postępowania – art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez pozbawienie strony możliwości obrony praw i naruszenie przez Sąd art. 210 § 2¹ k.p.c. oraz niepouczenie na rozprawie pozwanej, która nie miała profesjonalnego pełnomocnika o treści art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c., co spowodowało pominięcie wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych w piśmie z faktur wystawionych przez (...) SA dla powoda i przesłuchanie świadka P. Z., gdy strona pozwana nie złożyła wcześniej wszystkich wniosków dowodowych i sąd wydając wyrok nie dysponował wystarczającym materiałem dowodowym,
- naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. w zw. z art. 210 § 2¹ k.p.c. przez niezasadne pominięcie wniosków dowodowych jako spóźnionych,
- naruszenie art. 210 § 2¹ k.p.c. przez brak świadomości pozwanej o przysługujących prawach i obowiązkach co do zasady koncentracji materiału dowodowego i niezłożenie wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń i nieprzeprowadzenie przez Sąd wszystkich możliwych wniosków, gdy pozostał szereg niewyjaśnionych sprzeczności,
- nieprawidłowego ustalenia stanu faktycznego po przekroczeniu przez Sąd swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodów zgłoszonych w apelacji, zmianę postanowienia i zawieszenie postępowania do czasu rozpoznania sprawy karnej, ostatecznie o zmianę wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jako bezzasadna zasługiwała na oddalenie.

Przede wszystkim nietrafne są najdalej idące zarzuty, wskazujące na nieważność postępowania.

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 379 pkt 2 k.p.c. dotyczący nienależytego umocowania pełnomocnika strony powodowej, to nie można się z nim zgodzić. Istotnie do sprawy, na wezwanie Sądu, zostały dołączone kserokopie dokumentów, które potwierdzały udzielenie pełnomocnictwa adw. J. G., jednakże okoliczność ta nie była w dalszym ciągu postępowania kwestionowana. Sąd I instancji po otrzymaniu kopii potwierdzenia zawiadomienia przez Wojewodę (...) z dnia 20 września 2016 r. oraz wyciągu z protokołu Zgromadzenia Członków (...) w W., nie miał wątpliwości, że osoby podpisane pod dokumentem pełnomocnictwa mają prawo do reprezentowania strony powodowej. Spółka, ani jej przedstawiciele nie żądali oryginałów tych dokumentów do wglądu, zatem również akceptowali taki sposób wykazania uprawnienia do reprezentowania (...). W ostateczności, zarzut ten musi upaść, ponieważ do odpowiedzi na apelację zostały załączone w/w dokumenty potwierdzone przez pełnomocnika reprezentującego stronę, a zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. adwokat sam może uwierzytelnić odpis pełnomocnictwa oraz dokumenty, które potwierdzają umocowanie. Na etapie postępowania odwoławczego nie ma więc podstaw i możliwości kwestionowania możliwości reprezentowania strony powodowej przez występującego w sprawie pełnomocnika.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c. i pozbawienia strony pozwanej możliwości działania z uwagi na brak pouczeń przez Sąd Okręgowy co do praw i obowiązków strony postępowania, należy wskazać, że apelujący myli się, iż pouczenia dokonane przy pierwszym zawiadomieniu o toczącej się rozprawie (k. 56-58) były niewystarczające. Wszystkie wymienione w zarzucie przepisy, tj. art. 162, 207, 217, 229 i 230 k.p.c. i prawa oraz obowiązki pozwanego zostały w pouczeniu wymienione: art. 162 k.p.c. w punkcie 10, art. 207 k.p.c. dotyczy punkt 9, a uprawnienia i obowiązki z art. 217, 229 i 230 k.p.c. zawiera punkt 2 pouczenia. To strona decyduje czy chce występować w procesie samodzielnie czy być reprezentowana przez pełnomocnika – przedstawiciele zarządu spółki nie zdecydowali się na zawodowego pełnomocnika i sami podjęli obronę, będąc pouczonymi o wszystkich najważniejszych przywilejach i obowiązkach. Nie ma w związku z powyższym mowy o naruszeniu żadnego ze wskazanych powyżej przepisów, a tym bardziej nieważności postępowania.

Sąd pouczył również spółkę o prekluzji dowodowej (pkt 2) oraz o tym, że dalsze pisma procesowe mogą być składane tylko w przypadku zarządzenia przewodniczącego lub postanowienia sądu (pkt 7), tym samym również zarzut

z apelacji, że Sąd I instancji naruszył art. 210 § 2¹ k.p.c. nie znalazł odzwierciedlenia w sprawie. Wszelkie zarzuty i wnioski dowodowe złożone później niż w odpowiedzi na pozew były i są spóźnione i dotyczy to również dowodów dołączonych

i wnioskowanych w apelacji. Istota sprawy od początku była oczywista i nie była przyczyną, dla której pozwana nie mogła złożyć wniosków dowodowych na etapie procesu do tego przeznaczonym, czyli w pierwszym piśmie procesowym, jakim jest odpowiedź na pozew. Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelującego, że pouczenie w trybie art. 210 § 2¹ k.p.c. powinno następować obok pisemnych pouczeń i być dodatkowym przywilejem dla którejś ze stron. W niniejszej sprawie nie została naruszona równość stron, a zatem i zasada wskazana w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Spółka była równoprawnym uczestnikiem procesu i została pouczona o wszelkich prawach i obowiązkach (m.in. dowodowych), ale podjęła decyzję

o nieskorzystaniu z przywilejów – np. ustanowienia zawodowego pełnomocnika na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego) i naraziła się na przegranie sprawy. Podjęta przez członkinie zarządu pozwanej spółki obrona okazała się niewystarczająca i doprowadziła do zasądzenia dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że dowody, które zostały sformułowane w piśmie procesowym złożonym przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 11 grudnia 2018 r. były sprekludowane i jako takie podlegały oddaleniu. Strona nie zgłosiła zastrzeżenia do protokołu, choć była o tym pouczona, nie ma więc obecnie możliwości powołania się na oddalenie wniosków dowodowych o dołączenie faktur wystawianych przez spółkę (...) SA oraz przesłuchanie w charakterze świadka P. Z..

Wnioski składane w apelacji, wskazane w zarzucie 4 jako niezłożone na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego również są spóźnione, co wynika z normy zawartej w art. 381 k.p.c.

Okoliczności niezbędne dla rozpoznania sprawy zostały wbrew apelacji wyjaśnione i Sąd Apelacyjny akceptuje w pełni poczynione ustalenia oraz wskazaną w uzasadnieniu ocenę zebranego materiału dowodowego.

Poza sporem w niniejszym postępowaniu pozostawało przelanie na rachunek pozwanej spółki kwoty dochodzonej pozwem, co stanowi świadczenie nienależne

z racji braku podstawy prawnej do takiej zapłaty. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiensa*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvensa*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia" (sygn.. akt I CSK 66/11, LEX nr 1133784).

Sąd Okręgowy trafnie uznał, że doszło do nienależnego świadczenia, które przejawiało się w formie nieistnienia zobowiązania (*condictio indebiti*). Strona powodowa dokonała bowiem świadczenia na rzecz pozwanego, do którego nie była zobowiązana. Strona powodowa uczyniła to, działając w mylnym przekonaniu, że spełnia swój dług względem pozwanego, podczas gdy nie była do tego zobowiązana. Poza sporem pozostawało także i to, że w wyniku tej czynności pozwany uzyskał korzyść majątkową w postaci środków pieniężnych w kwocie 161.041,92 zł. Pozwana spółka w toku procesu nie była w stanie wskazać żadnego tytułu, z jakiego świadczenie powinno być spełnione. Nie są trafne stwierdzenia, że umowa ze spółką nadal trwała, bowiem nawet członkinie zarządu pozwanej spółki nie pełniły już swoich funkcji w księgowości (...), gdy podjęto audyt. Strona pozwana okoliczności tej nie wykazała, a to na niej spoczywał ciężar dowodu.

Nie jest też prawdziwy zarzut, że audyt dotyczył lat 2007-2013, bowiem przeprowadzająca czynności kontrolne świadek I. W. potwierdziła, że zlecenie sprawdzenia ksiąg i operacji księgowych dotyczyło lat 2007-2015 (k. 145 v, adnotacja 00:20:49). Audyt dotyczył zatem okresu 2007-2015, co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy, a okoliczność, że doszło do wypłat na rzecz spółki (...) sp. z o.o. ujawniła się w sierpniu 2017 r., stąd dopiero wówczas (...) wystąpiła do pozwanej o zwrot świadczenia. Nie jest też trafny zarzut, że system komputerowy wyłapałby podwójną płatność – faktury miały wprawdzie zdublowane numery i dotyczyły czynności realizowanych przez inną spółkę, ale miały też wskazany inny numer konta i inny podmiot, nie było więc możliwości, by takie nieprawidłowości były wykryte przez system, tym bardziej, że były to faktury zewnętrzne, a zdarza się przecież sytuacja, gdy dochodzi do wystawienia przez różnych kontrahentów faktur z takimi samymi numerami.

Wyjaśnienia pozwanej, że celem przelewów było otrzymanie szybko i bezpłatnie gotówki na zapłatę kosztów funkcjonowania (...) nie są satysfakcjonujące. Jeśli (...) potrzebowała gotówki to mogła ją wypłacić sama,

a nie robić płatny przelew na rzecz podmiotu trzeciego. Ponadto takie tłumaczenie jest sprzeczne z twierdzeniami, że zapłata następowała za usługi świadczone przez spółkę na rzecz (...).

Jeśli chodzi o wniosek o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się sprawy karne, to nie zasługuje on na uwzględnienie. Rację ma Sąd Okręgowy, że niezależnie od tego, czy członkowie zarządu pozwanej spółki popełnili przestępstwo czy też nie, nie ma podstaw, by wstrzymywać zwrot kwoty 161.041,92 na rzecz powoda, która stanowiła świadczenie nienależne.

W związku z powyższym, apelacja jako bezzasadna zasługiwała na oddalenie, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją rozstrzygnięcia jest postanowienie o kosztach, zawarte w punkcie 2 wyroku – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przegrywającą stroną pozwaną, obciążono kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej.

SSA Roman Dzięczek SSA Marzanna Góral SSO (del) Anna Strączyńska